

pracy w Krakowie, założonym został filialny tego rodzaju Instytut w Jaworznie, dokąd Dyrekcya Policji ludzi silniejszych a niepoprawnych w swoich nałogach odsyła. Ludzie ci pracują jako pomocnicy górników przy Skarbowych kopalniach węgla, i pospolicie na dłuższy czas osadzani bywają, niżeli w Domu Pracy Krakowskim. Rząd krajowy widział się być zmuszonym do użycia środka tego dla powściągnięcia włóczęgostwa, i środek ten dość skutecznie działać zaczyna.

Co do liczby osób osadzonych w Domu Pracy Krakowskim, ta największa jest w zimie: w lecie bowiem łatwość zarobków, uwalniać ich w większej części dozwala. Zwyczajnie jednak średnia liczba w przecięciu roku całego jest 124, a w Domu Pracy Jaworznickim pospolicie bywa osadzonych od 30 do 40 mężczyzn.